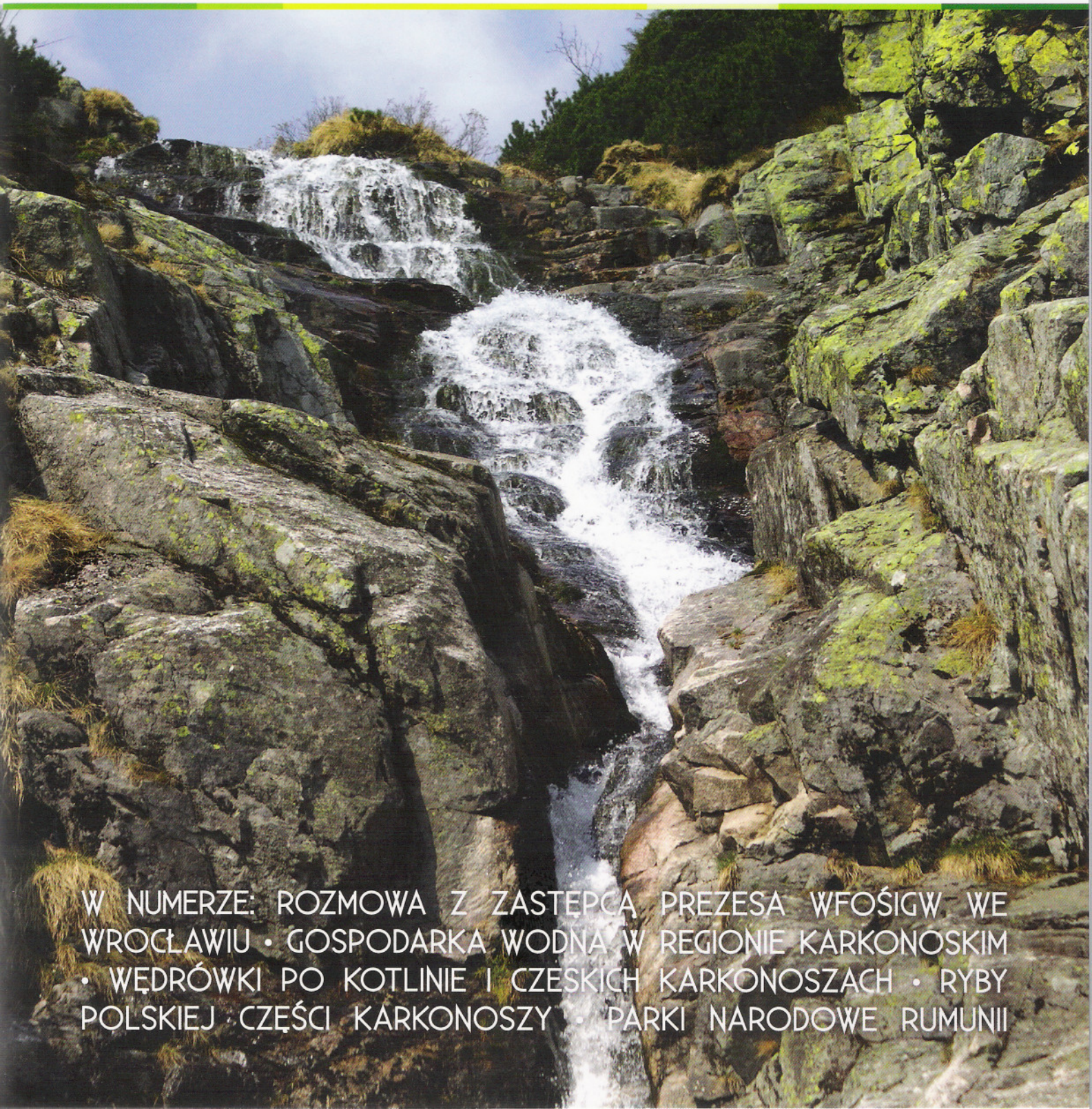




Karkonosze

2(280)/2015



W NUMERZE: ROZMOWA Z ZASTĘPCĄ PREZESA WFOŚIGW WE WROCŁAWIU • GOSPODARKA WODNA W REGIONIE KARKONOSKIM • WĘDRÓWKI PO KOTLINE I CZESKICH KARKONOSZACH • RYBY POLSKIEJ CZĘŚCI KARKONOSZY • PARKI NARODOWE RUMUNII



TURYSTYKA KAJAKOWA NA BOBRZE

Spływ na Bobrze

ANDRZEJ MATEUSIAK

OD REDAKCJI: Turystyka wodna ma swój specyficzny udział w ofercie turystycznej Sudetów Zachodnich i warto przedstawić historię jej rozwoju na przykładzie wykorzystania dla jej potrzeb walorów Bobru – głównej osi ekologicznej tego obszaru.

W powojennym dwudziestoleciu turystyka kajakowa na rzekach Sudetów Zachodnich była prawie nieobecna. Co prawda w latach 60. zdarzały się jeszcze pierwsze skromne wypady kajakarzy z wrocławskiego klubu kajakowego „Wiadrus” na Bóbr czy Kwisę, ale zazwyczaj miały one charakter eksploracyjny.

Pierwsi popularyzatorzy i rozwój kajakarstwa w Jeleniej Górze

Ważną rolę w popularyzacji Bobru, Kwisy i innych sudeckich rzek w turystyce kajakowej odegrał Narcyz Bondyr – kajakarz z Wrocławia, który od końca lat 50., przeważnie samotnie, penetrował owe rzeki, skrupulatnie zbierając materiały z myślą o wydaniu przewodnika kajakowego. Pływał na tych rzekach wielokrotnie, na składanym kajaku pneumatycznym, w różnych porach roku, czasem także zimą. Pojedyncze opisy rzek publikował w miesięczniku „Gościniec” w latach 70. i 80. oraz w biuletynach Polskiego Związku Kajakowego. Długo oczekiwany pierwszy przewodnik *Szlaki wodne Śląska* ukazał się

w 1983 r. nakładem Wydawnictwa PTTK Kraj. Drugą ważną postacią, która rozślała walory kajakowe Bobru na całą Polskę, a i Europę, był Andrzej Strycharczyk, wieloletni prezes Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie”. Brak tradycji wodniackich w tym Oddziale nie był dla niego przeszkodą w założeniu w 1972 r. Akademickiego Klubu Kajakowego przy ówczesnej filii wrocławskiej Akademii Ekonomicznej, a przy Oddziale – Komisji Turystyki Kajakowej.

Był to przełomowy rok, od którego rozpoczął się rozwój jeleniogórskiej turystyki kajakowej. Przejawami tego było ukształtowanie się obsady klubu, nabieranie doświadczeń wodniackich, szkolenia i uzyskiwanie uprawnień kadry przodownickiej, zdobywanie sprzętu pływającego oraz wyprawy kajakowe po rzekach Polski i Węgier, a także organizowanie spływów, ale wtedy jeszcze... na Pomorzu. Rzeka Bóbr jakoś nie była wtedy celem specjalnej uwagi członków Klubu, a bazą jeleniogórskich wodniaków została wyspa Bielawa na Jeziorze Drawskim! W 1976 r. nastąpiła zmiana nazwy Klubu na Akademicki Klub Wodniaków „Bulaj”, który miał



Andrzej Mateusiak przodownik turystyki kajakowej PTTK I stopnia, przewodnik sudecki i działacz PTTK, komandor Międzynarodowych Spływów Kajakowych na Bobrze

Bóbr dla kajakarzy

Bóbr jest rzeką uciążliwą, ale i zachwycającą, płynąc jej nurtami nie można się nudzić. Jej źródła znajdują się w czeskich Karkonoszach na zboczach Zaclerskiego Grzbietu na wysokości 700-780 m n.p.m. w miejscowości Bobr. Płynie on stąd na północ, by w okolicach Marciszowa zmienić kierunek na zachodni i za Jelenią Górą znowu popłynąć na północ. Roztaczają się z niej widoki na malownicze partie Rudaw Janowickich, dalej położone Karkonosze i fragmenty Gór Kaczawskich.

Stan wody w Bobrze ulega częstym wahaniom, a na spływ najlepiej wybrać miesiące wiosenne (marzec, kwiecień, maj), gdy rzekę zasilają roztopowe wody śniegowe albo lipiec, który zazwyczaj obfituje w opady. Dla kajakarzy rzeka dostępna jest na długości 248 km od Kamiennej Góry aż do ujścia do Odry w Krośnie Odrzańskim. Na pokonanie całej trasy trzeba przeznaczyć od 7 do 10 dni.



Bóbr pod „Perłą Zachodu”

Bobrzański szlak nie należy do prostych i łatwych. Kłopotów przysparza częste przenoszenie kajaków, co zniechęca początkujących kajakarzy. Bóbr zaliczany do rzek górskich, charakteryzuje się wartkim nurtem i wymaga od nich sporych umiejętności technicznych i „czytania wody”, jak również refleksu i czujności. W jego biegu znajduje się wiele różnych, stałych przeszkód, takich jak progi, jazy i zapory. Dopływając do nich, należy zachować szczególną ostrożność, a przed ich pokonaniem, wychodząc z kajaka, należy zrobić rozpoznanie z brzegu.

Do pływania po rzekach górskich najlepiej nadają się specjalne kajaki polietylenowe z fartuchem strugo-szczelnym, konieczne jest także ubieranie się w kamizelkę asekuracyjną. Rzeki tego typu nie są polecane dla początkujących kajakarzy.

Na mijanych terenach występuje kilka zabytkowych zespołów urbanistycznych, wiele wsi z dawną zabudową, szereg zabytków, ciekawe obiekty przyrodnicze i dobra infrastruktura turystyczna (z miejscami noclegowymi i punktami wyżywienia) oraz komunikacyjna (prawie do każdego miejsca można dojechać samochodem lub pociągiem). Obok szlaku kajakowego wiedzie wyznakowany szlak rowerowy ER-6 „Dolina Bobru” z Lubawki do Bolesławca.

(AM)

się stać „oknem na świat” i urzeczywistniać realizację marzeń o dalekich wyprawach.

Pierwsze spływy na Bobrze

Zainteresowanie Bobrem, jako rzeką do spływania kajakami, pojawiło się w 1978 r., kiedy to na trasie Pilchowice – Lwówek Śląski odbył się pierwszy spływ klubowy. W 1980 r. zorganizowano już liczniejszy, ale nadal tylko klubowy spływ na znacznie dłuższej trasie: Lwówek Śląski – Bolesławiec – Szprotawa – Żagań. Pomógł on w rozpoznaniu warunków wodnych i terenowych tego odcinka Bobru przed następnym, już bardzo poważnym zadaniem, jakim stało się dla jeleniogórskich wodniaków zorganizowanie rok później XVIII Centralnego Zlotu Przodowników Turystyki Kajakowej PTTK.

Imprezę tę poprzedzał ogólnopolski spływ na Bobrze, na ww. trasie oraz wycieczki górskie, a powierzenie Oddziałowi PTTK w Jeleniej Górze organizacji Zlotu było dla zgrupowanego w jego łonie, młodego środowiska kajakowego dużą nobilitacją. W Zlocie udział wzięło 200 przodowników z całej Polski, w samym spływie 30, a w wycieczkach górskich 18 osób. Zlot okazał się sukcesem jeleniogórskiego środowiska i postanowiono o wprowadzeniu na stałe spływu na Bobrze do ogólnopolskiego kalendarza imprez kajakowych. Kolejnymi, ważnymi imprezami był później w 1984 r. II Ogólnopolski Spływ Kajakowy, a w roku następnym Spływ Centralny PTTK. Od tego czasu spływ na Bobrze organizowany już jako międzynarodowy, stał się sztanदारową imprezą Oddziału na ponad 20 lat.

Do 1997 r. komandorem spływu był Andrzej Strycharczyk, a po jego śmierci, od 1998 r. kierownictwo imprezy objął niżej podpisany, natomiast spływ otrzymał imię jego wieloletniego koordynatora. W 1999 r. spływ został uznany przez Polski Związek Kajakowy za najlepszą, turystyczną imprezę kajakową roku, a organizatorzy otrzymali stosowną plakietę okolicznościową i... dwuosobowy kajak.

Nowe formuły spływów na Bobrze

W 2000 r. nastąpił przełom w dotychczasowej formule organizowanych na Bobrze spływów. Ośmioldniową edycję XVIII spływu zorganizowano z wprowadzeniem „prologu górskiego” na trasie od Kamiennej Góry do Lwówka Śląskiego (jako spływ czterodniowy) i dalej, tradycyjnie od Lwówka Śląskiego do Żagania (także jako czterodniowy).

Zmiany te spowodowane były kilkoma przyczynami, a wśród nich istotną okazała się potrzeba uatrakcyjnienia samego spływu oraz umożliwienia

wielu jego uczestnikom zdobycia doświadczeń na górskich odcinkach Bobru. Ponadto zaczęli być oni wyposażeni w coraz lepszy sprzęt do pływania na rzekach górskich. Początkowo pływano na składanych kajakach plastikowych – tzw. „szklakach” czy nawet drewnianych „dykciakach”, bez fartuchów chroniących przed wlewaniem się wody do wnętrza, ale wtedy dostępne stały się „niezniszczalne” kajaki z różnych odmian polietylenu, przystosowane do pływania po rzekach górskich i wyposażone w szczelne fartuchy.

Modyfikacja trasy okazała się strzałem w dziesiątkę. Zaczęli powracać uczestnicy dawnych spływów, oczekując nowych atrakcji na górskim odcinku, a i przybywało zupełnie nowych „wyrzypiarzy”. Wpłynęło to na zmianę trasy, która jako cztero-dniowa objęła odcinek: Janowice Wielkie – Jelenia Góra – Wleń – Lwówek Śląski – Bolesławiec. I taka pozostała do 2006 r. Niekwestionowanymi atrakcjami tej trasy stały się: Przełom Janowicki z szachownicą ogromnych głazów w nurcie rzeki – jedyne takie miejsce w Polsce; „pierwszy koniec świata” w Trzcińsku, gdzie rzeka pcha się na pionową ścianę skalną; miejsce w Łomnicy, gdzie z kajaka widoczna jest Śnieżka; pałace w Bobrowie, Wojanowie i Łomnicy czy wreszcie malowniczy Borowy Jar oraz drugi „koniec świata” na Jeziorze Modrym, ze schroniskiem „Perła Zachodu”. Przy okazji można było zwiedzić także Jelenią Górę.

Promocja wodnego szlaku bobrzańskiego

Aby uatrakcyjnić walory turystyczne, krajoznawcze i marketingowe rzeki Bóbr, w 2002 r. jeleniogórski Oddział PTTK wyznakował szlak rowerowy ER-6 „Dolina Bobru” od Lubawki przez Kamienną Górę, Janowice Wielkie, Jelenią Górę, Wleń, Lwówek Śląski do Bolesławca. Przy okazji realizacji tego zadania wydano mapę rowerową, na której udało się umieścić także segmentową mapę szlaku kajakowego na Bobrze z kilometrażem, naniesionymi przeszkodami i krótkim opisem krajoznawczym oraz podstawowymi zasadami bezpiecznego pływania. Z czasem mapa ta i kilometraż rzeki z opisami znalazły się na stronie internetowej Oddziału www.pttk-jg.pl. W 2003 r. wprowadzono kolejną innowację – rozszerzono imprezę o nowe dyscypliny: rajd rowerowy, raj pieszy i imprezy na orientację, pod wspólnym tytułem „Międzynarodowy Rajd Wielodyscyplinowy”.

Kolejnym elementem popularyzacji walorów „kajakowych” Bobru było ukazanie się w 2005 r., w wydawnictwie Pascal, przewodnika dla kajakarzy *Bóbr i Kwisa* mojego autorstwa. Dzięki tej publikacji rzeka ta stała się bardziej znana i dostępna informa-

cyjnie wśród wodniaków, nie tylko polskich. Coraz częściej zaczęto widywać też na wodzie w okresie letnim kajakarzy z Czech i Niemiec. Niestety ostatni, tj. XXIII Międzynarodowy Spływ Kajakowy na Bobrze odbył się w 2006 r. i potem do zorganizowania kolejnej edycji tej imprezy trudno było wrócić. Jej organizacja stawała się coraz bardziej kosztowna i w konsekwencji trzeba było z niej zrezygnować, gdyż wsparcie dla niej samorządów i innych instytucji było niewystarczające, wobec czego wpisowe od uczestników musiałyby być bardzo wysokie, co nie gwarantowało frekwencji.

Podsumowanie

Podczas 23-letniej edycji spływu udział w imprezie wzięło ponad 8 tys. uczestników, w tym z Białorusi, Czech, Holandii, Łotwy, Litwy, Niemiec, Ukrainy, Słowacji, Węgier, nawet z USA i oczywiście z Polski. W rekordowym 1989 r. spłynęło Bobrem ponad 600 kajakarzy, a po latach liczba uczestników spływów ustabilizowała się na poziomie 200-250 osób. W przypadku niedostatecznej ilości wody pływano na „sztucznej fali”, wytwarzanej przez spust wody z zaprzężonych elektrowni.

Spływ zasłynął w środowisku wodniackim z dobrej organizacji i szeregu imprez towarzyszących oraz honorowania jego uczestników wieloma nagrodami. W 1996 r. podczas uroczystego zakończenia imprezy na dziedzińcu pałacu w Żaganii wręczanie tych nagród trwało prawie 2 godziny! W ramach programów artystycznych, występowały na zaimprovizowanych scenach: zespoły folklorystyczne, kabaretowe, szantowe i m.in. kilkakrotnie Jerzy Filar, który na część śp. Andrzeja Strycharczyka nagrał w 1998 r. ścieżkę muzyczną *Na kajakowym szlaku* z hymnem klubu „Bulaj” i innymi kajakowymi piosenkami. ■

Na górskim odcinku Bobru

